KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Października.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1832.

№ 285.

WSPOMNIENIA.
Zgon S. Przemysławy siostry S. Wojciecha 942.

Wczoraj w Kościele Metropolitalnym S. *Jana*, Artyści i Amatorowie muzyczni zebrani w znacznej liczbie, wykonali dokładnie Mszą kompozycji *Betowena* pod dyrekcją Józ: *Bielawskiego*. — Szanowni Prenumeratorowie na dużą *Mappę Polski* przez ś. p. Professora *Kolberga* w 8miu sekcjach wydanej, raczą takową w Magazynie *A. Dal Trozza* odebrać, póki ieszcze pierwsze, a tem samem wyraźniejsze i pięknieisze znajduią się odbicia; ktoby sobie również życzył lepszy exemplarz tejże Mappy nabyć, wcześniej się po takową zgłosić raczy, ponieważ już nie wiele iest exemplarzy pierwszego odbicia. Dostać również ieszcze można w rzeczonym magazynie, Obraz ieograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego, przez ś. p. Doktora *Rodeckiego*, po cenie zwyczajnej. — Publiczność wszystkie miejsca wczoraj napełniła w obu Teatrach. JPanna *Miler* występuiąca dopiero w drugiej roli, przedstawiła dobrą *Anusie* z prawdą i czuciem; odbierała częste oklaski a szczególniej po pierwszej arji, i została przywołaną. — Litografja co raz więcej przykłada się do upowszechnienia rzeczy użytecznych i do czynienia onych przystępnemi dla klass wszystkich. I tak wychodząca teraz w Niemczech *Systematyczna szkoła rysunków, dla Gymnazjów i Szkół przepisana*, złożona z różnych kajetów a w każdym po 30 wzorów, płaci się tylko za każdy kajet zł. 6, wypada więc wzór ieden po gr. 6, pomimo że druk i papier bardzo dobry. Exemplarzy dostać można w Biórze Informacyjnem w pałacu Potockich. — Na wczorajszem widowisku *Walki zwierząt* w miejscu zwanem *Heca* przy ulicy *Chmielnej*, znajdowało się widzów 840, a między nimi Kobiet 105. ! Lubownicy myślistwa bawili się tą walką. Niedźwiedź Hiszpański dzielnie odpierał atakuiących go aż 7miu psów i tutejszych i zagranicznych, nakoniec uległ przewyższaiącej sile i krwią zbroczony opuścił poboiowisko. Lepiej się powiodło Niedźwiedziowi Tyrolskiemu, łatwiej mu było pokonać już zmordowanych poprzednią walką nieprzyiacioł, złamał łapy dwom biednym psom, a najbardziej korzystał z chwili gdy atakuiący zaczęli bitwę między sobą. Z *wilkiem* prawie wszystkie psy nie chciały się spotykać; zapewne po 2 poprzednich ogromnych przeciwnikach uważały go za mało znaczącego. Nakoniec nastąpiła *surpryza*, gdyż ukazano Osła, chociaż nie był w afiszu obiecanym, i podobno to zwierze najbardziej zabawiło obecnych; nietracąc rezonu chociaż zostało otoczonem nieprzyiaciołmi, odpierało wszystkich kopytami, bez chęci zadania im boleści. Pogoda posłużyła temu widowisku, które ma być ieszcze raz dane.

Artykał nadesłany i opóźniony. Wrocław d. 25 *Lipca* 1832. W dniu dzisiejszym rozstała się z tym światem, w kwitnącym młodości wieku JO. Teodora z Baronów de Renne, Xiężna *Ogińska*; przybyła z Polski do tutejszego Miasta, w celu poratowania zdrowia. Obecni cierpliwości iej, w cierpieniach długotrwałych, uwielbiać muszą tę religijną filozofją, która zmysłów pokrzepieniem, duszy odwagą w niej się stała. Nie dla niej to potrzeba wyszukiwać z ciernia ułomności, poiedyńczo cnót wydatnych. W cichym zakresie, płci

i stanowi iej wskazanym od Opatrzności, niema cnoty Obywatelki, Żony, Matki i Pani, oraz Opiekunki Sierot, którejby nie posiadała zmarła; niema wady, ani ułomności któraby takowe przyćmić mogła była u niej. Do szanownych, zwłaszcza *Litwy* mieszkańców, z bliska ią cenić umieiących, odwołuiemy się w tym względzie! O! ileż matek z najznakomitszych, a równych iej rodzin, ileż siostr, lub pokrewnych, pragnęło dzieciom swoim, lub opiece oddanym, nadać za wzór do naśladowania zbyt wcześnie zgasłą! Przeiąć się tą iej gorliwością w pełnieniu obowiązków stanu swoiego; tą luba i święta pociecha którą ona czuła, w ocieraniu łzy strapionych, nawet pracą rąk własnych; to współczucie z cierpiącymi, to, dla innych pobłażanie, ta, dla siebie surowość, o! pozwólcie, zacni przyiaciele i znaiomi zmarłej, niech do was się odwołam raz ieszcze, czy te słów kilka są zwykłą zeszłym oddaną pochwałą, lub czyli są wyrazem surowej prawdy?... Już niema JO. Teodory Xiężnej *Ogińskiej!* Synowi nieletniemu miłość i troskliwość Męża w spadku przekazała; Mężowi zaś pozostawiła na zawsze, życie szczęścia pozbawione po iej stracie. — O......

Z Petersburga. — 27 z. m. P. *Bligh* Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jegomości Angielskiego, miał zaszczyt przedstawiać się N. CESARZOWI i złożyć swe listy wierzytelne. — Dnia 28 Poseł Francji, Marszałek Xże *Trewizo*, wydalaiąc się czasowie, miał pożegnalne u N. PANA posłuchanie.

W czasie niebezpiecznej choroby Króla Hiszpańskiego, przylepiono po rogach ulic *Madrytu* odezwę, w której zachęcano Lud, aby się oświadczył za Infantem *Don Karolem*, którego iuż tytułowano Królem. Gdy ieden z mieszkańców rozgniewawszy się oto, chciał odedrzeć tę odezwę, sprzeciwiało się temu kilku Roialistów i Karolistów i było by przyszło do bitwy, lecz Policja miejscowa uśmierzyła tę kłótnię. — Jenerałom - Kapitanom Hiszpańskim wydano rozkaz aby przysłali do 22,000 wojska do *Madrytu* i iego okolic; w tej stolicy częste patrole ieżdżą po ulicach i straże wojskowe zostały podwoione. — W *Irlandji* znowu popełniono nowe bezprawia i morderstwa; w bliskości *Waterford* chciało 30 Policjantów ściągnąć należytość dziesięciny dla tamecznego Proboszcza od włościan Parafji, a gdy ciż włościanie dobrowolnie takową niechcieli złożyć, przyszło do bitwy w której 11 ludzi utraciło życie, 30 ciężko raniono, między temi nieszczęśliwemi ofiarami znajdowały się dzieci i kobiety. — Król Belgicki oświadczył między innemi że iest gotów do każdej ofiary dla utrzymania powszechnego pokoiu, byleby tylko takowa zgadzała się z honorem i dobrem iego narodu. — W czasie burzy w *Londynie* o której donieśliśmy wczoraj, spotkało nieszczęście płynący okręt *Nelson*, został rzucony na miejsce piaszczyste i zupełnie zgruchotany, tak gwałtownie, iż niemożna było uratować ludzi z tego okrętu; z rozmaitych portów Angielskich oczekuią w *Londynie* z powodu tej burzy smutnych wiadomości. — W *Bruxelli* od kilku dni trwa ciągle zbieranie się ludu po ulicach, najbardziej wieczorem, przeco iednak spokojność w niczem nie iest naruszona, gdyż tłumy odśpiewawszy kilka pieśni patryotycznych, rozchodzą się spokojnie do domów. — Donoszą z *Walensjen*, iż teraz znajduie się w tem mieście dotąd nieznany człowiek, którego powszechnie maią za podejrzanego. Puszcza on codziennie tuzin gołębi w powietrze, które mu przez tydzień 2 razy przynoszą listy z *Holandji*: mniemaią że ten człowiek może mieć zlecenie od rządu Holenderskie-

go, tym sposobem donosić o przygotowaniach woiennych w *Belgji*. — Woda na *Renie* teraz tak iest mała, iak od pół wieku nie było. — Sułtan przeznaczył dla biednych pogorzelców w *Stambule* bez różnicy religji, 15,000 piastrów wsparcia. — Jak tylko Wielki Wezyr odebrał własnoręczny list Sułtana, że mu powierza najwyższe dowództwo wojska Tureckiego w *Natolji*, zaiął się niezwłocznie uporządkowaniem tej armji i administracji woiennej, co wzięło tak pożądany skutek, że wkrótkim czasie nowo organizowane bataljony linjowe udadzą się w pole. W armji Tureckiej mianował Sułtan wielu Officerów wyższych i niższych. O nowych działaniach wojska Tureckiego w *Syrji* niemasz ieszcze pewnych wiadomości. — Ministrowie *Don Michała* odebrawszy wiadomość o porażce i znacznych stratach iakie iego wojsko poniosło dnia 29 z. m. radzą aby Królewicz stanął na czele pozostałych pułków które wszelkiemi siłami chcą ieszcze ponowić walkę. — *Don Pedro* odebrał z *Anglji* nowy zapas amunicji i broni. — Główna kwatera wojsk Holenderskich w tych dniach przeniesioną będzie do *Mechlinu*. — Hrabia *Sebastjani* nieprzyiął dostoieństwa Para Francji. — Chociaż urzędownie ogłoszono nowy skład Ministerjum Francuzkiego, iednak wielu zapewnia, że za kilka dni nastąpi znowu zmiana, może nawet wszystkich Ministrów. — Donoszą z *Berlina*, że chociaż na Dworze Berlińskim uprzejmie przyjmowano Lorda *Durham* i Hrabiego *Poco di Borgo*, iednak uważano, iż w przyjmowaniu pierwszego zachowywano zwykłą etykietę, gdy drugi był przyjmowany z poufałością znamionniącą przyiaźń. — Na rewji niedawno odbytej w okolicach *Berlina* znajdowało się wielu officerów Rossyjskich, wszyscy doznali najuprzejmiejszego przyjęcia. — Na miejsce dotychczasowo trudniącego się interesami dworu Austrjackiego w *Stambule* Barona *Otenfelsa*, wyieżdża Baron *Stirmer* dawniej Poseł w Brazylji. — Odebrano wiadomość z Brazylji o wznowionej w tym kraiu niospokojności, Reiencja rządząca w imieniu młodego Cesarza (syna *Don Pedra*) ogłosiła że składa urzędowanie; przewiduią szkodliwe wypadki. — Gdy *Doyle* Officer Angielski, wyieżdżał teraz z Londynu do Portugalji, Lud go otoczył i życzył dobrej drogi, a on zawołał: „niech żyie Donna Marja.“ — Dnia 18 b. m. z *Paryża* wysłano 4 nadzwyczajnych gońców do różnych dworów. — Przy ostatnim szturmie do *Oporto*, użyto mnóstwo rác *kongrewskich*. — Mówią w *Bruxelli* że Lord *Durham* miał powiedzieć, iż Belgja ieszcze musi wiele użyć cierpliwości, nim iej najważniejsze sprawy zostaną ułatwione. — W Irlandji, Anglji, Belgji i Francji ciągle pomnażaią się ochotnicy zaciągaiący się do wojska *Don Pedra*. — Jedna z gazet Londyńskich doniosła, że *Okonel* z rozkazu rządu został uwięziony w *Dublinie!* — Pułkownik *Burel* Anglik będący w wojsku *Don Pedra*, także poległ w ostatniej bitwie pod *Oporto*; wyświadczył on wiele przysług sprawie *Don Pedra* i dostarczył z Anglji znaczną liczbę broni. — Od dworu Austrjackiego wysłany został Radca *Werner* dla złożenia ważnych depeszy Królowi *Pruskiemu* będącemu w *Cieplicach*. — Rząd Francuzki odbieraiąc codziennie wiadomości o Xżnie *Berry*, ieszcze nic iest pewny gdzie się ona rzeczywiście znajduie, są bowiem doniesienia że iuż opuściła Francją i inne zapewniaiące, iż ieszcze iest w tym kraiu, a nawet może wkrótce stanie w pośród swych stronników. — Ludność *Londynu* teraz składa się z osób 1,474,069. — Głoszą w *Paryżu*, że *Szuani* w znacznej liczbie ukazuią się w okolicach *Nant*, i że maią w gotowiźnie 14 miljonów franków, a nawet utworzą własną mennicę. —

Mówią, że Król Hiszpański odzyskawszy zdrowie, troskliwie wypytywał się o wszelkie zdarzenia wynikłe z powodu wieści o iego zgonie, i to stało się przyczyną zmiany Ministrów. — W *Chinach* wznowiły się niespokojności, woysko otrzymało rozkaz spieszyć dla przywrócenia porządku. — W *Londynie* spodziewaią się że przybycie Xięcia *Talejranda* do tej stolicy stanowić będzie czy ma nastąpić pokój lub wojna między *Belgją* a *Holandją*. — W *Edynburgu* na zgromadzeniu obywateli postanowiono kosztem ich wystawić pomnik *Walter-Skotowi*, na który iakoteż na spłacenie długów po nieboszczyku, natychmiast zebrano znaczne składki. — Naczelnik Szuanów *Gwilemo*, o którym wielekroć donoszono, że przebrany w suknie swoiej żony uszedł z więzienia, teraz ukazał się na czele licznego hufca w okolicach *Pontiwy*. — Uważano, że na teraźniejszej rewji wojsk *Pruskich* żaden z Officerów Francuzkich nie znajdował się w orszaku Xiążąt rodziny Królewskiej, było wprawdzie kilku ich na tejże rewji, lecz w ubiorach cywilnych.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wojczyński Kamerjunkier z Gub: Grodzieńskiej, Kisielnicki Sędzia Pokoiu z Szczuczyna, Dembowski Józ: Ob: z Płocka, Frankowski Adolf Ob: z Jesionki, Szlubowski Jgn: Ob: z Obwo: Radzyńskiego, Borowski Euge: Ob: z Galicji, Nowowiejski Sta: Urzędnik z Siedlec, Karwicki Kaie: Ob: z Galicji, Górski Fran: Ob: z Pękoszewskiej Woli, Jerzmanowski Naczelnik Komory z Wilczkowic, Czarnecki Woiewoda z Jłowa.

DONIESIENIA.

LORYNETKA podwójna, bronzowa, zgubioną została onegdaj w okolicy Zamku; Znalazca, raczy oddać do domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 2 Stancji, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Potrzebny iest GUWERNER do dwóch młodych Chłopców na Wieś o 8 mil od Warszawy, posiadający prócz nauk zwyczajnych ięzyki, Francuzki i Niemiecki; życzący przyiąć ten obowiązek, zgłosi się pod Nr 649 na ulicę Przeiazd na dole w Cukierni.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Na skutek prośby Staro: Chai Abrahamowej Gantzhertz na taraz pod Nr 1865 zamieszkałej, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionego pierwotnego Przesiedlenia, wzywa niniejszym każdego ktoby takowe posiadał, lub sobie przywłaszczył, aby Przesiedlenie te sam w Urzędzie Municypalnym w Sekeji Biletów złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców, iż rzeczone Przesiedlenie umarza się niniejszym, a ztąd w razie dostrzeżenia w obcym ręku posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać, i do najbliższego Kommissarza Cyrkułowego dostawić powinni. — Referendarz Stanu Prezy: *J. Łaszczyński*. — Sek Jen: *G: Jakołkowski*.

WEZWANIE. — Kurator Massy Rozbiorowej Xięcia Kazimierza Sapiehy, stósownie do rozporządzenia Trybunału Cywilnego Woiewództwa Podlaskiego pod dniem 9 Października 1832 r. do Nr 1745 wydanego, wzywa wszystkich Wierzycieli rzeczonej Massy rozbiorowej Sapieżyńskiej, aby w terminie d: 29 Listopada 1832 r. o godzinie 10 z rana, dla naradzenia się w przedmiotach Massy wspomnionej dotyczących, przed W. Ochenkowskim Asesorem Referentem tejże Massy w Mieście Siedlcach osobiście, lub przez Pełnomocników stawili się, gdyż inaczej sami sobie winę przypisać będą musieli, ieżeli fundusze Massy z krzywdą ich uszczuplone zostaną. — Siedlce d: 13 Października 1832 r. — *Józef Pękosławski* Patron i Kurator.

Przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 616 iest STANCJA dla Kawalera do naięcia w każdym czasie, lub od Nowego roku, przy Gospodarstwie.

DONIESIENIA z BIORA ZLECEŃ, PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

Młodzieniec opatrzony w przyzwoite świadectwa tak Szkolne iako też od Fizyka Woiew:, że zdolnym iest na Ucznia FARMACJI, życzy sobie umieścić się w iakiej czynnej Aptece w Warszawie lub na Prowincji na rok 1. Dalsza wiadomość w Biórze Zleceń.

FRANCISZEK KAWINEK, Sukiennik zamieszkały w Warszawie, maiąc zamiar wyprowadzić się do Rossji, zawiadamia o tem wszystkich znaiomych.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 9.

TEATR NARODOWY. Jutro 2 raz nowa Komedja *Posag Buzi* i Balet *Wesele w Ojcowie*, po Komedji JP. *Furman* nowo przybyły Artysta, da się słyszeć na Fortepjanie.